MARCIN DROFISZYN
ORCID: 0000-0003-0518-5721
Uniwersytet Wrocławski

Dylematy moralne i logika deontyczna

Moral Dilemmas and Deontic Logic

Abstract: In the paper I discuss an argument of deontic logic concerning the problem of the existence of moral dilemmas. First, I draw attention to the philosophical context of this argument and present three proofs which reveal an inconsistency in the nature of moral dilemmas. These proofs, however, are philosophically and logically controversial. Accordingly, I provide an alternative proof, based on the LP-system of deontic logic. The system is described from syntactic and semantic point of view. Assuming only the noncontroversial axiom K and a certain formulation of Elzenberg's principle, I argue that, from the point of view of the LP-system, there is an inconsistency in the definition of moral dilemmas.

Keywords: moral dilemmas, deontic logic

Spór o dylematy moralne

We współczesnej filozofii moralnej dyskutuje się problem możliwości istnienia dylematów moralnych. Jeśli dylemat moralny rozumieć jako rodzaj konfliktu pomiędzy dwiema opcjami działania, za którymi kryją się różne wartości bądź powinności etyczne, to zwolennicy rzeczywistego istnienia dylematów starają się pokazać choć jeden taki przypadek. Największym powodzeniem cieszą się kazusy bohaterów antycznych tragedii: Antygony czy Agamemnona, ale sięga się również po *Obronę Sokratesa* czy po dzieła innych, bardziej współczesnych autorów. Swoistą „karierę” robią również faktycznie podejmowane decyzje, na przykład dylemat rozdzielenia sióstr syjamskich Mary i jej „żywiciela” Jodie w celu ratowania ży-

cia bardziej samodzielnej albo dylemat dowódców Pentagonu, wydających rozkaz zestrzelenia samolotu pasażerskiego porwanego przez terrorystów dla uniknięcia groźby większej liczby ofiar. Z kolei przeciwnicy ich istnienia, każdy taki przypadek interpretują w sposób wskazujący na pozorny jedynie fakt konfliktowości niewspółmiernych powinności czy wartości. Widzą te przykłady albo jako dylematy pozamoralne (prawne, religijne), albo jako jedynie pozornie moralne, odnajdując w jednej z opcji wymóg natury pozamoralnej. Najczęściej jednak starają się wskazać sposób rozstrzygania zaproponowanego dylematu przez okazanie, która z norm zaangażowanych ma w tym przypadku większą moc obowiązującą. Sam fakt konfliktowości przenoszą zatem co najwyżej na poziom epistemologiczny, uznając, że niezdecydowanie działającego wiąże się z jakimiś właściwymi mu ograniczeniami poznawczymi. Zwolennicy replikują, że przytaczane interpretacje przeciwników są nazbyt szczegółowe, by na ich podstawie zakwestionować w ogóle możliwość istnienia dylematów. W celu sprostania temu zarzutowi przeciwnicy zaczęli poszukiwania na tyle ogólnych racji, aby móc wykluczyć możliwość dylematów moralnych *a priori*. Sięgnięto do logiki deontycznej, by w efekcie skonstatować, że już w samej definicji dylematu moralnego tkwi sprzeczność. Poniżej przyjrzę się bliżej tego typu rozumowaniom, najpierw tym funkcjonującym w literaturze, a następnie — kierując się pewnymi powodami, które wyjaśnię dalej — podam własną propozycję.

Sprzeczność w istocie dylematu moralnego

Na standardową definicję dylematu moralnego składają się trzy warunki:

- (i) kolizja dwóch powinności, niekoniecznie sprzecznych (na przykład obowiązków, które spadają na dany podmiot jednocześnie: trzymania się prawdy i ratowania życia niewinnej osoby), tak iż spełnienie jednej przełoży się na zaniechanie drugiej,
- (ii) doświadczenie bezsilności i niezdecydowania działającego w obliczu kolizji opcji,
- (iii) poczucie winy, której doznaje podmiot po wyborze jednej opcji na rzecz drugiej. Cokolwiek uczyni będzie się czuł winny niesprostania pewnemu wymaganiu moralnemu.

Warunki te formalizuje się w mieszanym, multimodalnym języku logiki deontyczno-aleicznej, gdzie obok operatora powinności „O”, występuje operator możliwości „◇”. Zmienne A, B, C... reprezentują nazwy ogólnych czynów.

- (i*) OA, OB,
- (ii*) subiektywne uwarunkowania działającego wynikające z (i) i (iii), istotne co najwyżej z punktu widzenia psychologii moralności¹,

¹ Jak zauważa J. Jaśtał, niebranie pod uwagę emocjonalnych uwarunkowań działającego przy rozważaniu istoty dylematów moralnych jest charakterystyczne dla etyk budowanych jako teorie etyczne, zatrzymujących uwagę na działaniach lub stanach rzeczy, wbrew etykom, które w punkcie centralnym swoich rozważań stawiają podmiot działający widziany we wszystkich swoich aspektach. Stąd to, co dla pierwszych jest nieistotnym uwarunkowaniem działającego, dla drugich jest sprawą zasadniczą. W konsekwencji, jak się dalej okaże, pierwsze odrzucają możliwość istnienia dylematów na gruncie niesprzecznej i spójnej teorii etycznej, a drugie przyjmują ich istnienie, powołując się na przykład właśnie

(iii*) $\sim\Diamond(A \wedge B)$, co czytamy, nie jest możliwe aby spełnić zarazem czyn A i czyn B. W naszym przykładzie: nie jest możliwe by powiedzieć zarazem prawdę i uratować życie niewinnej osoby.

Założenia te wraz z pewnymi zasadami logiki deontycznej prowadzą do sprzeczności²:

1. OA, założenie
2. OB, założenie
3. $\sim\Diamond(A \wedge B)$, założenie
4. $OA \rightarrow \Diamond A$, zasada OIC („ought implies can”)
5. $O(A \wedge B) \rightarrow \Diamond(A \wedge B)$, A/($A \wedge B$) w 4
6. $\sim\Diamond(A \wedge B) \rightarrow \sim O(A \wedge B)$, równoważnie 5
7. $\sim O(A \wedge B)$, na podstawie 3 i 6
8. $OA \wedge OB \rightarrow O(A \wedge B)$, zasada aglomeracji
9. $O(A \wedge B)$. na podstawie 1, 2 i 8

W rozumowaniu tym interweniują dwie zasady: $OA \wedge OB \rightarrow O(A \wedge B)$, zwana zasadą aglomeracji lub sklejania, głoszącą, że czyny powinny osobno są powinny razem oraz zasada OIC: $OA \rightarrow \Diamond A$, w myśl której czyny powinny, to czyny zarazem możliwe. Obie zasady są kwestionowane przez zwolenników istnienia dylematów moralnych. Zasadę aglomeracji kwestionuje się, wskazując działania, które choć powinny z osobna, nie są powinny razem. Powątpiewa się czy z faktu istnienia zobowiązania do spełnienia pojedynczych czynów wynika zobowiązanie do spełnienia ich razem, a niewiarygodność tego miałyby dodatkowo wskazywać analogia między wyrażeniami „powinny” i „pożądany” czy „zalecany” — wszak z tego, że Tomasz pragnie poślubić Zuzannę i pragnie poślubić Joannę nie wynika, że pragnie poślubić zarazem Zuzannę i Joannę³. Jedna z opcji w koniunkcji może wykluczać drugą, dlatego należałoby zapytać, czy z tego, że coś powinienem uczynić, wynika możliwość uczynienia tego, a to z kolei każe nam zapytać o wiarygodność zasady OIC.

Weźmy kontrapozycję tej formuły, czyli $\sim\Diamond A \rightarrow \sim OA$, wynika z niej, że jeśli czegoś nie mogę zrobić, to nie jest to moim obowiązkiem. Takiemu sformułowaniu stawia się zarzut naruszania zasady Hume’a, zakazu przechodzenia od „jest” do „powinien”, chociaż gwoli ścisłości należałoby powiedzieć, że przechodzi się tu nie od tego co jest, ale od tego, co jest możliwe, co również można interpretować jako nieprawomocne wnioskowanie. Co prawda można jej bronić — jak robi to Statman — mówiąc, że chodzi nie tyle o niemożność logiczną czy fizyczną, ile raczej normatywną, gdy z uwagi na dany porządek moralny nie możemy tego uczynić, bo jesteśmy zobligowani do podjęcia się czegoś o wyższej randze moralnej⁴. Niemniej jednak można dalej argumentować, jeśli nie jest w mojej możliwości coś wykonać, to mimo wszystko nie przestaje ono być dla mnie powinno, gdy powinność nie ro-

na „argument z uczuć”. Zob. J. Jaśtal, *Dylematy moralne. Przyczynek do debaty z Plutarchem w tle*, „Diametros” 2 (2004), s. 18–36.

² T.C. McConnell, *Moral Dilemmas and Consistency in Ethics*, [w:] *Moral Dilemmas*, C.W. Gowers (ed.), New York-Oxford 1987, s. 155.

³ Zob. B. Williams, *Spójność etyczna*, [w:] *idem, Ile wolności powinna mieć wola? I inne eseje z filozofii moralnej*, tłum. M. Szczubińska, Warszawa 1999, s. 109.

⁴ Zob. D. Statman, *Moral Dilemmas*, Amsterdam-Atlanta 1995, s. 36–44.

zumieć jako obowiązek. Wszak wiele rzeczy powinniśmy, mimo że nie jest w naszej mocy je uczynić czy to właśnie przez jakieś ograniczenia fizyczne (na przykład powinienem oddać zaciągnięty dług mimo braku możliwości zdobycia na to środków), czy to będąc w obowiązku spełnienia czegoś innego (gdy czuję mocniejszą powinność nie oddawać środków komuś, kto spożytkuje je niewłaściwie). Wydaje się, że najpierw rozpoznajemy pewne czyny jako powinno niezależnie od tego czy ktoś kiedykolwiek będzie w stanie je spełnić, a dopiero wtórnie szukamy kogoś komu mogą zostać przypisane jako obowiązki.

Aby uniknąć stosowania obu kontrowersyjnych zasad pojawiają się inne próby tego rodzaju dowodów. Brink w celu wykazania sprzeczności w samej naturze dylematu moralnego odwołuje się do zasady egzekwowania obowiązku (*obligation execution*)⁵:

$$OA \wedge (B \rightarrow \sim A) \rightarrow O\sim B,$$

w myśl której jesteśmy zobligowani do porzucenia działań przeciwstawiających się naszym obowiązkom. Rozumowanie przebiega następująco:

1. OA, założenie
2. OB, założenie
3. $\sim \Diamond(A \wedge B)$, założenie
4. $B \rightarrow \sim A$ równoważnie z 3
5. $OA \wedge (B \rightarrow \sim A) \rightarrow O\sim B$, zasady egzekwowania obowiązku
6. $O\sim B$, z 1, 4 i 5
7. $O\sim B \rightarrow \sim OB$, formuła D
8. $\sim OB$, z 6 i 7

Z kolei Statman w swoim dowodzie powołuje się na następującą zasadę zwaną zasadą konsekwencji (*principle of consequences*):

$$OA \wedge (A \rightarrow B) \rightarrow OB,$$

która głosi, że to co wynika z powinności samo jest powinno. Jak widać jest to w istocie ta sama formuła, na którą powołuje się Brink, a więc i całe rozumowanie jest również podobne⁶. Formuła ta, choć może mniej kontrowersyjna filozoficznie niż poprzednie, jest jednak bardzo mocnym założeniem na gruncie systemu logiki deontycznej, w ramach którego mogłaby się znaleźć. Wydaje się ona zbyt silna, by uznać ją za prawdę logiczną. Z tych powodów uzasadnione wydają się dalsze próby poszukiwania dowodów sprzeczności w samym sformułowaniu istoty dylematu moralnego na gruncie możliwie najprostszych założeń. Taką próbę podejmę poniżej.

System logiki deontycznej LP

Własną formalizację standardowej definicji dylematu moralnego podam w języku zdaniowej logiki powinności (oznaczamy ten język symbolem $\mathcal{L}$), natomiast dowód sprzeczności wykażę w systemie deontycznym LP, wyrażonym w tym języku.

⁵ D.O. Brink, *Moral Conflict and Its Structure*, [w:] *Moral Dilemmas*, H.E. Mason (ed.), New York-Oxford 1996, s. 111–113.

⁶ Zob. D. Statman, *op. cit.*, s. 32–34.

Na słownik języka $\mathcal{L}$ składają się: zmienne zdaniowe $p, q, r, \dots$, spójniki negacji, implikacji materialnej, koniunkcji, alternatywy, równoważności, nawiasy jako symbole pomocnicze oraz jednoargumentowe operatory modalne O i P dla oznaczenia — kolejno — pojęcia powinności i dopuszczalności⁷.

Zbiór formuł poprawnie zbudowanych języka $\mathcal{L}$ to najmniejszy zbiór F spełniający warunki:

- (i) $p, q, r, \dots \in F$
- (ii) jeśli $\alpha, \beta \in F$, to $\sim\alpha, \alpha \rightarrow \beta, \alpha \wedge \beta, \alpha \vee \beta, \alpha \equiv \beta, O\alpha, P\alpha \in F$

Schematami aksjomatów systemu LP są:

- (A0) Wszystkie tautologie KRZ,
- (A1) $O(\alpha \rightarrow \beta) \rightarrow (O\alpha \rightarrow O\beta)$,
- (A2) $O\alpha \wedge O\beta \rightarrow O(\alpha \wedge \beta)$,
- (A3) $O(\alpha \wedge \beta) \rightarrow O\alpha \vee O\beta$,
- (A4) $O\alpha \rightarrow \sim O\sim\alpha$.

Zbiór twierdzeń LP to najmniejszy zbiór zawierający aksjomaty (A0)-(A4) oraz domknięty na następujące reguły inferencyjne:

- (R1) Regułę odrywania,
- (R2) Regułę ekstensjonalności $\alpha \equiv \beta / O\alpha \equiv O\beta$.

Wydaje się, że system LP z kilku powodów jest adekwatnym systemem do badania formalnych własności pojęcia powinności. Otóż brak reguł ukonieczniania i regularności powoduje, że nie można w jego ramach odtworzyć znanych paradoksów logiki deontycznej: paradoks dobrego samarytanina — formuła $O\sim\alpha \rightarrow O(\alpha \rightarrow \beta)$ nie jest twierdzeniem LP oraz paradoks Alfa Rossa, gdyż brak jako twierdzenia formuły $O\alpha \rightarrow O(\alpha \vee \beta)$. Ponadto twierdzeniem LP jest ważna dla wszelkiego rodzaju logik deontycznych formuła D: $O\alpha \rightarrow \sim O\sim\alpha$, która ponadto wyklucza niepożądane jako twierdzenia na gruncie logiki deontycznej zasady $O\alpha \rightarrow \alpha$ (to, co jest powinno, jest) oraz $\alpha \rightarrow P\alpha$ (to, co jest, jest dozwolone).

Podany układ aksjomatów można scharakteryzować również semantycznie. Ponieważ jednak jest to system słabszy od logik normalnych, w szczególności nie zawiera jako twierdzenia formuły $O(\alpha \wedge \beta) \rightarrow O\alpha \wedge O\beta$, a jedynie słabszą jej wersję w postaci aksjomatu (A3), dlatego nie można się w tym celu posłużyć tradycyjną dla logik modalnych semantyką relacyjną. Skorzystam z semantyki otoczeń, inaczej zwaną semantyką sąsiedztwa.

Modelem otoczeniowym języka $\mathcal{L}$ nazywamy trójkę uporządkowaną $M = \langle W, N, V \rangle$, gdzie W jest niepustym zbiorem światów możliwych, N jest funkcją przyporządkowującą każdemu elementowi u ze zbioru W pewien zbiór podzbiorów W , zwanych otoczeniami u , a V jest funkcją wartościowania, która zmiennym zdaniowym przyporządkowuje podzbiory zbioru W .

Pojęcie *spełniania* formuły α w modelu M , świecie u , w skrócie $(M, u) \models \alpha$, definiujemy indukcyjnie ze względu na możliwą budowę formuły α :

⁷ Zauważmy, że argumentami dla operatora powinności są teraz litery zdaniowe reprezentujące sytuacje, a nie nazwy czynów, jak miało to miejsce w przytaczanych wcześniej rozumowaniach. Mówienie o powiniennych stanach rzeczy nie wyklucza jednakże mówienia o czynach — jest to możliwe, o ile dany stan rzeczy rozumieć jako efekt zajścia pewnego czynu.

- (i) $(M, u) \models p$ wtw, gdy $u \in V(p)$,
- (ii) $(M, u) \models \sim\beta$ wtw, gdy nieprawda, że $(M, u) \models \beta$,
- (iii) $(M, u) \models \beta \rightarrow \gamma$ wtw, gdy jeśli $(M, u) \models \beta$, to $(M, u) \models \gamma$.

Warunki dla pozostałych spójników logicznych pomijam jako znane przypadki.

- (iv) $(M, u) \models O\beta$ wtw, gdy $\exists X(X \in N(u) \wedge X = \{v \in W: (M, v) \models \beta\})$,
- (v) $(M, u) \models P\beta$ wtw, gdy $\sim\exists X(X \in N(u) \wedge X = \{v \in W: (M, v) \models \sim\beta\})$.

Wprowadzając skrót definicyjny $[\alpha]^M = \{v \in W: (M, v) \models \alpha\}$, warunki (iv) i (v) można zapisać odpowiednio $(M, u) \models O\beta$ wtw, gdy $[\beta]^M \in N(u)$ i $(M, u) \models P\beta$ wtw, gdy $[\beta]^M \notin N(u)$.

Dla dowolnego świata u oraz zbiorów światów X i Y modelu M przyjmijmy następujące warunki dla funkcji N :

- (W1) jeśli $X \in N(u)$ i $X' \cup Y \in N(u)$, to $Y \in N(u)$,
- (W2) jeśli $X \in N(u)$ i $Y \in N(u)$, to $X \cap Y \in N(u)$,
- (W3) jeśli $X \cap Y \in N(u)$, to $X \in N(u)$ lub $Y \in N(u)$,
- (W4) jeśli $X \in N(u)$, to $X' \notin N(u)$.

Za warunkami tymi kryją się pewne intuicje dotyczące powinności. Jeśli uznać podzbiory W za odpowiedniki sytuacji (X i X' to sytuacje sprzeczne, $X \cap Y$ to przekrój sytuacji X i Y itd.), to warunek (W1) możemy odczytać zgodnie z pewną wersją zasady Elzenberga⁸, że jeśli jakaś sytuacja X jest powinna i powinna jest sytuacja sprzeczna z koniunkcją (przekrojem) sytuacji X oraz pewnej sytuacji Y , to powinna jest sytuacja sprzeczna z sytuacją Y . Warunek (W2) wyraża intuicję, że powinność ma własność łączenia się — sytuacje powinny osobno są powinny razem. Nie musi być jednak na odwrót, o czym poucza warunek (W3). Wreszcie warunki (W4) stwierdza, że sytuacje sprzeczne nie mogą być zarazem powinny.

Nietrudno pokazać twierdzenie o pełności dla systemu LP w każdym modelu otoczeniowym, na który nałożono warunki (W1)-(W4).

Sprzeczność w istocie dylematu moralnego raz jeszcze

Abstrahując od tego, czy wątpliwości wysuwane ku wszystkim zasadom logiki deontycznej przytaczanych w części II są uzasadnione, zamierzam przedstawić własną interpretację rozumowania prowadzącego do wykazania niemożliwości istnienia dylematów moralnych, ponieważ sądzę, że jest to wersja wykorzystująca słabsze zasady, a więc mniej podatna na krytykę. Zacznę od sformułowania warunków dylematu moralnego, tym razem w języku zdaniowej logiki powinności LP⁹:

⁸ Zob. B. Wolniewicz, *Myśl Elzenberga*, „Studia Filozoficzne” 12 (1986), s. 64.

⁹ Zauważmy, że równie dobrze można byłoby rozpatrywać istotę dylematu moralnego na gruncie logiki dobra i zamiast o kolizji opcji, za którymi stoją różne powinności, mówić o kolizji opcji, za którymi stoją różne wartości. Trzymamy się jednak logiki powinności, tak jak ma to miejsce w literaturze, gdyż powinność możliwie przechodząca w obowiązek ma większą moc wiązania podmiotu do działania aniżeli wartość i dlatego jest bardziej „dylematorodna”. Ostatnio logikę taką postuluje M. Rebuschi. Zob. M. Rebuschi, *Czeżowski's axiological concepts as full-fledged modalities. We must either make what is good, or become revisionists*, „Forum Philosophicum” 13 (2008), s. 103–110. Komentuje ją D. Łukasiewicz w pracy *Źródła, zasady i perspektywy realizmu moralnego Tadeusza Czeżowskiego*, „Ruch Filozoficzny” 4 (2009), s. 663–673. Wcześniejsze próby tworzenia logiki dobra oraz własny projekt podaje

(i**) $O\alpha, O\beta$,
 (ii**) subiektywne uwarunkowania podmiotu wynikające z (i) i (ii),
 (iii**) tu dokonam pewnej modyfikacji względem (iii*), otóż poczucie winy podmiotu podpowiada, że zażycie jednego z powinnych stanów rzeczy przekłada się na naruszenie drugiego, i właśnie ze względu na tę niemożność pozostania w zgodzie z „moralnością” koniunkcji stanów rzeczy α i β warunek (iii) zapisuję raczej jako

$$\sim P(\alpha \wedge \beta).$$

Poprzednia formalizacja, $\sim \Diamond(A \wedge B)$, podkreśla raczej wykluczanie się logiczne stanów rzeczy, a chodzi o bardziej normatywne wykluczanie, o którym mówi cytowany Statman przy okazji dyskusji nad OIC. W konsekwencji możemy ograniczyć język do jedynie języka logiki deontycznej i przez to przyjąć założenia jedynie dla operatora powinności. Jak warunki te prowadzą do sprzeczności?

1. $O\alpha$, założenie
2. $O\beta$, założenie
3. $\sim P(\alpha \wedge \beta)$, założenie
4. $O\sim(\alpha \wedge \beta)$, równoważnie z 3
5. $O\alpha \wedge O\beta \rightarrow O(\alpha \wedge \beta)$, aksjomat (A2)
6. $O(\alpha \wedge \beta)$, z 1, 2 i 5
7. $O\alpha \rightarrow \sim O\sim\alpha$, aksjomat (A4)
8. $O(\alpha \wedge \beta) \rightarrow \sim O\sim(\alpha \wedge \beta)$, $\alpha/(a \wedge \beta)$ w 7
9. $\sim O\sim(\alpha \wedge \beta)$, z 6 i 8

Aby wyeliminować z rozumowania dodatkowo kontrowersyjną dla zwolenników istnienia dylematów moralnych zasadę aglomeracji (aksjomat (A2)) można postużyć się następującym twierdzeniem systemu LP, zwanym zasadą Elzenberga:

$$O\alpha \wedge \sim P(\alpha \wedge \beta) \rightarrow O\sim \beta.$$

Mianowicie:

1. $O\alpha$, założenie
2. $O\beta$, założenie
3. $\sim P(\alpha \wedge \beta)$, założenie
4. $O\alpha \wedge \sim P(\alpha \wedge \beta) \rightarrow O\sim \beta$, zasada Elzenberga
5. $O\sim \beta$, z 1, 3 i 4
6. $O\sim \beta \rightarrow \sim O\beta$, aksjomat (A4)
7. $\sim O\beta$, z 5 i 6

W rozumowaniu tym kontrowersyjne zasady dla zwolenników rzeczywistego istnienia dylematów moralnych zostały zastąpione dwiema innymi — Zasadą Elzenberga i formułą D. Zasada Elzenberga jest prostym następstwem aksjomatu (A1), powszechnie akceptowanego jako formuła K. Natomiast formuła D jest podstawową zasadą dla wszelkiego rodzaju systemów logiki deontycznej. O jej istotnej roli w ramach logiki deontycznej można się przekonać, jeśli przetłumaczyć język

A.A. Iwin. Zob. A.A. Iwin, *Osnowanija logiki ocenok*, Moskwa 1970, s. 52–136. Pośrednio logikę dobra buduje również M. Magdziak w pracy *Modalności aksjologiczne*, [w:] *Człowiek wobec wartości w filozofii Henryka Elzenberga*, R. Zaborowski (red.), Warszawa 1998, s. 147–156.

logiki deontycznej w język logiki aletycznej (*via* schemat definicyjny Kanger¹⁰), okazuje się on równoważny warunkowi niesprzeczności kodeksu norm (nie wszystko jest powinno)¹¹. Z uwagi na to zaprezentowany sposób wykazania sprzeczności, choć prostszy logicznie jest z istoty ten sam co funkcjonujące w literaturze przedmiotu — istnienie dylematów nie jest możliwe na gruncie niesprzecznej logicznie teorii etycznej (w tym przypadku deontologicznej teorii etycznej), to znaczy takiej, która nie dopuszcza, by pewien stan rzeczy był zarazem powinny i nie-powinny. Na gruncie racjonalnie akceptowalnej teorii powinności nie można mówić o możliwości wystąpienia dylematu moralnego.

Bibliografia

- Brink D.O., *Moral Conflict and Its Structure*, [w:] *Moral Dilemmas*, H.E. Mason (ed.), New York-Oxford 1996, s. 102–126.
- Chyrowicz B., *O sytuacjach bez wyjścia w etyce. Dylematy moralne: ich natura, rodzaje i sposoby rozstrzygania*, Kraków 2008.
- Iwin A.A., *Osnowanija łogiki ocenok*, Moskwa 1970.
- Jaśtał J., *Dylematy moralne. Przyczynek do debaty z Plutarchem w tle*, „Diametros” 2 (2004), s. 18–36.
- Kanger S., *New Foundation for Ethical Theory*, [w:] *Deontic Logic. Introductory and Systematic Readings*, R. Hilpinen (ed.), Dordrecht 1971, s. 36–58.
- McConnell T.C., *Moral Dilemmas and Consistency in Ethics*, [w:] *Moral Dilemmas*, C.W. Gowans (ed.), New York-Oxford 1987, s. 154–173.
- Statman D., *Moral Dilemmas*, Amsterdam-Atlanta 1995.
- Williams B., *Spójność etyczna*, tłum. M. Szczubiałka, [w:] *idem, Ile wolności powinna mieć wola i inne eseje z filozofii moralnej*, Warszawa 1999, s. 89–114.
- Wolniewicz B., *Myśl Elzenberga*, „Studia Filozoficzne” 12 (1986), s. 55–73.

¹⁰ Zob. Kanger, *New Foundation for Ethical Theory*, [w:] *Deontic Logic. Introductory and Systematic Readings*, R. Hilpinen (ed.), Dordrecht 1971, s. 53–54.

¹¹ Szczegółowo dowód na przykład A.A. Iwin, *op. cit.*, s. 86–89.